

Osoba ukarana mandatem będzie bała się iść do sądu

28 września 2016

Osoba ukarana mandatem ma zostać pozbawiona prawa do odmowy jego przyjęcia – zakłada projekt zmian Ministerstwa Sprawiedliwości. Resort zakłada wyprowadzenie z sądów sprawy o wykroczenia.

Osoba, która uda się do sądu, by dochodzić swoich praw, np. w przypadku, gdy otrzymała niesprawiedliwie mandat, i nie uda jej się udowodnić, iż tak w istocie było, będzie zobowiązana zapłacić grzywnę nie mniejszą, niż kwota wypisana na blankiecie. Do tej pory koszty te były zwykle niższe.

Autor projektu, Łukasz Piebiak, wiceminister sprawiedliwości, wypowiada się na ten temat: „Część ukaranych, kiedy ochłonie po odebraniu mandatu, dojdzie do wniosku, że nie warto iść do sądu, by go podważyć.”

Resort uważa, że zmiany w kodeksie wykroczeń odciążą sądy od spraw wykroczeń, które nie są tak istotne, by musiały zajmować się nimi sądy zajęte ważniejszymi sprawami, ale wystarczająco pilne, by za ich popełnianie otrzymywać kary, od których obywatele zwyczajnie będą bali się odwoływać.

Rzucanie ludziom kłód pod nogi, by mieli zdecydowanie gorsze warunki w walce o własne sprawy i nie upominali się o swoje – oto kolejne restrykcyjne rozwiązania „przyjaznego” państwa Prawa i Sprawiedliwości.

Na podstawie: RMF24.pl

Źródło: 3Droga.pl